

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Al. Wolności 100, 81-100 Kołobrzeg

87-100 Kołobrzeg, ul. Wolności 100, 81-100 Kołobrzeg

87-100 Kołobrzeg, ul. Wolności 100, 81-100 Kołobrzeg

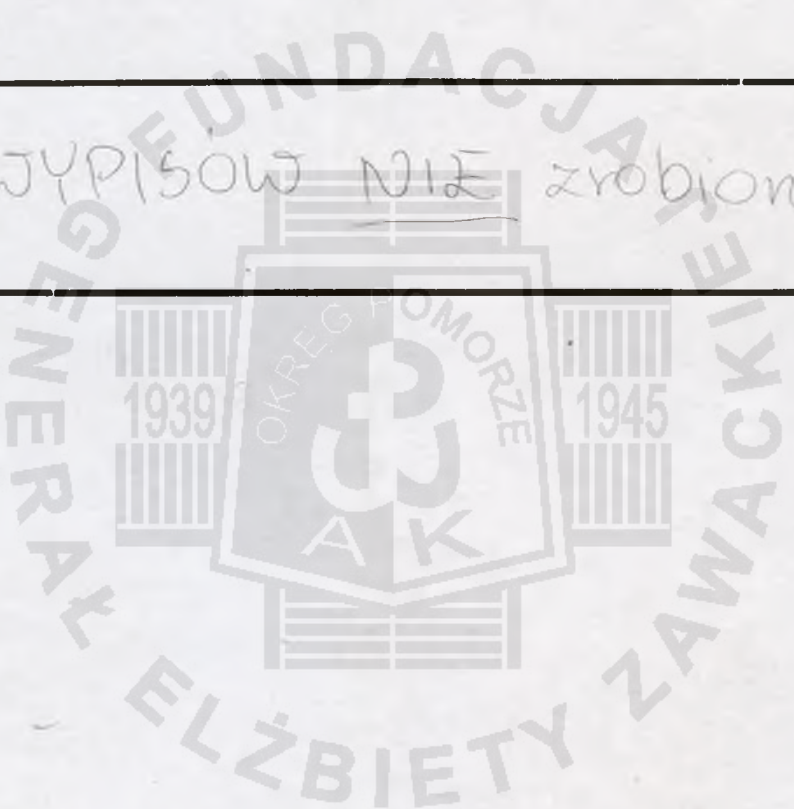
87-100 Kołobrzeg, ul. Wolności 100, 81-100 Kołobrzeg

87-100 Kołobrzeg, ul. Wolności 100, 81-100 Kołobrzeg

# MEMORIAŁ

General Marii Wittek

WYPISOW NIE zrobiono



AK  
IV-102

++1995

CZAPLIŃSKA Danuta

zam. Kubarkiewicz

ps. „Danuta”

1340 / WSK

++  
SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — CZAPLIŃSKA  
Danuta

I/1. Relacja ✓ & 2, 5-1-2

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne...

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie *brak*

# I/1 Relacja

- Relacja - wspomnienie sporządzone przez J. Fender-Walewską, [b.d.], nps, kopia, k. 2, s. 1-2



zm.4.04.1995 r.

Wspomnienie koleżanki: Izabeli Fander-Walewskiej

Danka była w naszej pierwszej sekcji łącznościowo-sanitarnej II Batalionu Szturmowego "Odwet", podległej bezpośrednio dowódcy - por."Romanowi", od samego początku, t.j. od 1941 r.

Dzięki wyjątkowo miłemu charakterowi, szybko zdobyła sobie taką sympatię i przyjaźń całej piątki. Była zawsze taktowna, pogodna i optymistyczna, chociaż znalazła się w trudnej sytuacji życiowej. Wiedziałam o tym, gdyż znałam ją i jej rodzinę, ponieważ razem uczyliśmy się, przygotowując się do małej matury. Kończąc ułożyliśmy wtedy IV klasę gimnazjum.

W Warszawie zamieszkała w 1940 r. z dość chorowitą matką i dziadkiem - w wyniku szczęśliwej ucieczki ze wschodnich terenów, z Baranowicz, zajętych przez wojska radzieckie. Uchroniło ją to przed niechybnym zesłaniem na Sybir, gdyż ojciec jej był zawodowym oficerem W.P. Po kampanii 1939 r. znalazł się w niewoli niemieckiej, w oflagu.

Danusia cały czas musiała dorywczo pracować zarobkowo, żeby pomóc rodzinie i opłacić naukę na tajnych kompletach. Taki tryb życia bardzo wyczerpywał jej delikatny organizm.

Pracy konspiracyjnej oddawała się całym sercem. Była obowiązkowa i ofiarna. Przez kilka lat okupacji, wraz z nami, wykonywała odpowiedzialne zadania łączniczek por."Pomana" oraz - nieprzerwanie - aż do Powstania roznosiła i rozwoziła prasę podziemną bez względu na sytuację w mieście, porę roku i pogodę.

Danusia i my z I sekcji odbywałyśmy praktykę w Szpitalu Maltańskim. Wykazywała tam wyjątkową cierpliwość i łagodność w kontaktach z chorymi, a częściej ciężko rannymi przywożonymi z akcji. Zawsze można było na niej polegać. Miała dużo dobrej woli. Starła się pomóc wszędzie tam, gdzie to było możliwe.

Chwilami, choć starała się to ukryć, bywała przygnębiona i prawie załamana. Wiedziałyśmy, że martwiła się słabością matki i niepokoiła o los ukochanego ojca, a także ukrywającego się w Warszawie wujka - gen Jerzego Kirchmeyera, którego znałyśmy i podziwialiśmy ogromnie.

Żeby zmienić jej zły nastrój, zaczynałyśmy mówić o bliskim końcu wojny, marzyć o podróżach, o czekających nas studiach i po chwili Danusia znów była po godną, dowcipną nastoletką, chętną do udziału w różnych akcjach i imprezach.

Wiosną 1944 r. zaczęła niedomagać. Była jak zawsze ładna, zgrabna i elegancka, ale zmizerniała i zeszczupiała. Była słaba, miewała bóle głowy. Namawialiśmy ją, żeby porozmawiała o tym z por."Romanem

który wycofa ją z pewnych prac, jak np. przenoszenie broni /ciężkie paczki nawet nas męczyły/ lub z zadań zwiadowczych, często trwających parę godzin, ale nie dała się przekonać.

1-go sierpnia, w dzień wybuchu Powstania, na Kolonii Staszica, która była miejscem zgrupowania "Odwetu II" - por. "Roman" poprowadził do akcji zbrojnej oddział żołnierzy swego batalionu wraz z podległymi łączniczkami: "Danutą", "Irką", "Alicją" i "Lucyną".

Rozpoczął się okres krwawy i koszmarny.

"Danuta" - jak zawsze - była ofiarna i dzielna. Mimo ciągłych ataków Niemców i oddziałów RONA - zgodnie z rozkazem dowódcy, codziennie wraz z towarzyszkami z I-ej sekcji, bezpośrednio por. "Romanowi" składała raport o sytuacji w kwaterach rannych żołnierzy batalionu, które rozmieszczone były w różnych punktach Kolonii Staszica.

Przez ponad dwa miesiące Powstania łączniczka "Danuta" wykonywała zadania zgodnie z rozkazami dowódcy - najpierw na Kolonii Staszica, potem w Architekturze Politechniki Warszawskiej i w kwaterach przy ul. Roakowskiego 20. 5 października, po upadku Powstania "Danuta" wyszła z Warszawy z ludnością cywilną.

Po skończonej wojnie wróciła do Warszawy, gdzie przez pewien czas pracowała w B.O.S.

Po powrocie z oflagu jej ojciec, cała rodzina przeniosła się do Wrocławia. Danusia ukończyła tam studia medyczne. Jako lekarz rengenolo pracowała do końca życia. Była mężatką, miała dwóch synów i córkę.

Odnaczona została warszawskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Armii Krajowej i uhonorowana była Odznaką Akcji "Burza".

Cześć Jej pamięci!

V Nazwiolowe karty informacyjne



Wannewa  
Czaplińska Danuta ps. „Danuta” AK  
zamieszkała Kubrańskiem nr. 1926  
w odwiecie 09.1941 I sekcja sanitarno-  
Łoswickowa

1939 1945  
OKRĘG POMORZE  
AK  
Maria Suthowska Dubchowska  
II Batalion Seturmowy „Odwet”  
Armii Krajowej

Druk. 2001

str 248

wyd 1993

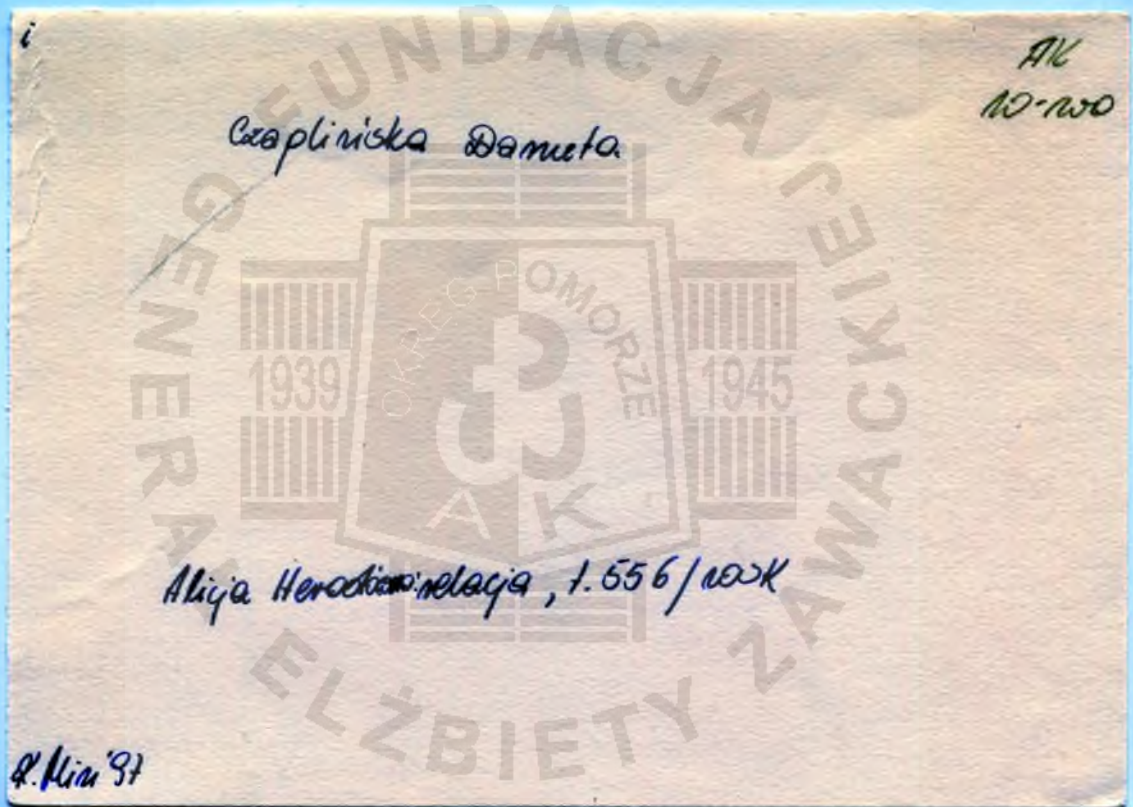
AK  
12-100

Czaplińsko Donute  
adm. Kubickiensek  
ps. "DAMUSIA"

Małobello Foudlor: relacja, t. 555 / 100K

K. Kamiński '81





Czapliniska Damuta

AK  
110-1100

Alija Herodkian: relacja, 1.556/100K

R. Kira '97